

# Walenty Wójcik

---

## "Studien zur historich-politischen Gedankenwelt BRUNS VON QUERFURT", Reinhard Wenskus, Münster-Köln 1956 : [recenzja]

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 1/1-2, 379-386

---

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Reinhard Wenskus, *Studien zur historisch-politischen Gedankenwelt BRUNS VON QUERFURT*, Münster—Köln 1956, s. 275.

Obok działalności św. Wojciecha szczególne znaczenie dla badań nad początkami organizacji Kościoła w Polsce i polityką wyznaniową Bolesława Chrobrego posiada praca religijna św. Brunona z Kwerfurtu. Budzi ona tym większe zainteresowanie, że po św. Brunonie posiadamy dzieła napisane w Polsce: *Żywot św. Wojciecha*, *Żywot pięciu braci* i *List do Henryka II cesarza*.<sup>1</sup> Dlatego też przy przeglądaniu bibliografii zagranicznej rzuca się w oczy wymieniona praca Wenskusa. Jest to rozprawa powstała pod kierunkiem prof. H. Beumanna i przedłożona w r. 1953—54 wydziałowi filozoficznemu uniwersytetu w Marburgu celem uzyskania wyższego stopnia naukowego.

Za cel swego studium postawił sobie autor zbadanie sił, tendencji i pojęć, które wpłynęły na pisarzy źródeł narracyjnych przedstawiających postać cesarza Ottona III. Innymi słowy, chodziło mu o zdobycie klucza do właściwej interpretacji przekazów źródłowych na tle ówczesnych prądów duchowych i politycznych a przez to do wyjaśnienia mętnych i sprzecznych zdań o tym monarsze. Próby w tym kierunku były podejmowane w ostatnich czasach.<sup>2</sup> Ponieważ dzieła św. Brunona z Kwerfurtu posiadają pierwszorzędne znaczenie jako materiał źródłowy w tej sprawie i od ich interpretacji zależy pogląd na wspomnianego cesarza, stąd też autor podjął się zbadania świata myśli historyczno-politycznych tego arcybiskupa-misjonarza.

Na uwagę zasługuje metoda wydobycia wiadomości o przekonaniach św. Brunona w tej dziedzinie. Opierając się na znanym zjawisku, że pisarze średniowieczni niejednokrotnie wyrażali swe poglądy przez dokonywanie odpowiednich przeróbek, opuszczanie lub dodawanie słów czy zwrotów a nawet wprowadzanie nowych faktów do wykorzystywanych źródeł, zestawiał Wenskus *Żywot św. Wojciecha* pochodzący spod pióra św. Brunona z Kwerfurtu z *Żywotem św. Wojciecha* autorstwa Jana Kanaparza. Ponieważ taka zależność tych dwu źródeł od dawna jest już w nauce przyjęta, trzeba uznać, że obrana

---

<sup>1</sup> W Polsce pierwsza i ostatnia praca wydane zostały w *Monumenta Poloniae Historica I*, Lwów 1864, 184—228; *Żywot pięciu braci* w t. VI, Kraków 1893, 383—428 (MPH)

<sup>2</sup> Aleksander Bąkowski uzupełnił wydanie Pertza kodeksem kieleckim z końca XIV w., MPH I 161.

metoda posiada solidną podstawę. Biorąc pod uwagę znaczne różnice tekstów w znanych rękopisach autor zamiast 16 kodeksów Żywotu pióra Kanaparza wykorzystanych przez Pertza — wydawcę w *Monumenta Germaniae Historica*<sup>3</sup> skontrolował 22 rękopisy. Na tej podstawie potwierdził tezę, iż św. Bruno posługiwał się egzemplarzem bliższym grupie rękopisów włoskich, szczególnie rzymskich. Pokrewny był ten wzór źródłu, na którym oparł się w r. 1629 Abraham Bzowski. Zajmowało ono miejsce pośrednie między dzisiejszą grupą włoską a niemiecką. Żywot św. Wojciecha, czasowo późniejszy i rozmiarami w krótszej redakcji napisał św. Bruno w Polsce, przy czym uwzględnił on rękopisy z terenu Niemiec.<sup>4</sup> Jakkolwiek między kodeksami grupy włoskiej są tylko nieznaczne różnice, autor opiera się zasadniczo na rękopisie oznaczonym liczbą 4d pochodzącym z Bibliotheca Vallicelliana w Rzymie. Posiłkowo używa on kodeksu 4a — Cod. Admontensis i rękopisów grupy niemieckiej. — Gdy idzie o drugi przedmiot porównania — Żywot autorstwa św. Brunona, nie znaleziono nowych rękopisów i Wenskus wykorzystuje wydawnictwa drukowane obydwu redakcyj tego dzieła.<sup>5</sup>

<sup>3</sup> Por. Wojciechowski Z., *Bolesław Chrobry i rok 1000*, Poznań 1948, 14.

<sup>4</sup> Tak samo wiersz „*Quatuor immensi*” nie był według ustalenia autora wzorem dla Jana Kanaparza ale powstał na podstawie rękopisu niemieckiego opracowanego przezeń Żywotu św. Wojciecha. Wiersz ten napisany był zapewne w Pradze, gdyż na to wskazują ślady wpływów czeskich.

<sup>5</sup> W ekskursie na 45 stronicach dowodzi autor w oparciu o osiągnięte wyniki, iż po ogłoszeniu Żywotu św. Wojciecha przez św. Brunona jakiś pisarz niemiecki prawdopodobnie z Saksonii zredagował nowy żywot pt. „*Passio s. Adalperti*”, w którym zaatakował on polemikę św. Brunona z Kanaparzem i bronił polityki rzymskiej Ottona III. Tak samo wspomniany przez Galla I 6, MPH nova series II 18 „*Liber de passione martiris*” nie jest, jak to wykazywał Kętrzyński W., O zaginionym żywocie św. Wojciecha, Kraków 1902, 42nn, dziełem św. Brunona. Możliwe, że podstawę do tej pracy stanowiło zaginione dziś pismo św. Brunona obejmujące „*Passio*” i „*Miracula*” św. Wojciecha. „*Liber de passione martiris*” został rozszerzony wiadomościami obiegającymi w Polsce o męce i śmierci św. Wojciecha, przy czym dane o śmierci św. Brunona z Kwerfurtu a może też i pięciu braci męczenników złączono z postacią św. Wojciecha. Ta redakcja była źródłem dla autora „*Passio s. Adalperti*” i dla Thietmara. Powstała przed 1013 r. Możliwe, że była i trzecia redakcja „*Liber de passione martiris*”. Tekst redakcji drugiej stanowił podstawę dla oficjum brewiarzowego o św. Wojciechu (s. 243—245).

Poza szerokimi podstawami źródłowymi autor wyzyskał, jak wskazuje wykaz, około 680 pozycji z literatury przedmiotu. Uwzględnił również ważniejsze opracowanie polskie. Jakkolwiek niektóre z cytowanych dzieł posiadają charakter popularno-naukowy lub mają tylko luźny związek z tematem, to jednak sama ich liczba świadczy o wysokim poziomie pracy. — Dodać trzeba, że Wenskus spokojnie i rzeczowo ocenia poglądy innych autorów. Sam wybiera raczej drogę pośrednią, o ile tylko czego innego nie wymagają źródła. Głosi tezy umiarkowane i w sposób ostrożny.

Dla oceny tez historyczno-politycznych św. Brunona z Kwerfurtu ważną jest charakterystyka hagiografa. Autor stwierdza, że nie był on historykiem mającym na celu dotarcie do minionej rzeczywistości ale szło mu raczej o program pracy. Nie interesował się on wprost sprawami polityki ani zagadnieniami prawnymi. Nie obchodziły go roztrząsania teoretyczne. Przedstawiał on typ praktyka: ascety i misjonarza. Jego hagiografia służyła tym celom. Miał przy tym poczucie realizmu. Odznaczał się krytycyzmem. Nie brał absolutnie powag tego świata i potrafił polemizować ze źródłem historycznym. Wykorzystywał również inne wiadomości. Chociaż nie potrafił wyzwolić się spod prawa gatunku literackiego, okazywał samodzielność w wykorzystywaniu materiału hagiograficznego.<sup>6</sup> — Dzięki tym zaletom, połączonym z uznaniem dla wiedzy świeckiej i podziwem dla kultury klasycznej różnił się św. Bruno od ascetyzmu mnichów św. Romualda i poglądów Jana Kanaparza, w którego klasztorze panowała pod tym względem prostota. Swoją formację duchową ascety żyjącego w świecie i dążącego do celów apostołskich zawdzięczał św. Bruno szkole katedralnej w Magdeburgu. Podkreślić trzeba słuszny postulat badawczy autora, aby wyjaśnić, czy wpływy lotaryńskie nie odegrały istotnej roli w kształtowaniu intelektualnego poziomu i kierunku naukowego szkoły magdeburskiej. Wyświetlenie tego problemu byłoby także przydatne do rozwiązania zagadnień dotyczących Polski.

Na podstawie porównania Żywotu św. Wojciecha autorstwa św. Brunona z Kwerfurtu z jego źródłem w postaci Żywotu napisanego przez Jana Kanaparza oraz Żywotu pięciu braci i Listu do cesarza Henryka II Wenskus dowodzi następujących tez. 1. Przede wszystkim św. Bruno przypisywał przepowiedniom o trwałości cesarstwa rzymskiego aż do przyjścia antychrysta jedynie znaczenie przenośne.

---

<sup>6</sup> Charakterystyczne jest potraktowanie cudów jako środka do zdobycia uznania dla świętego i podkreślenie, że sama świętość polega na czystości duszy. Z tego względu Bruno opuszczał cuda podane w życiorysie pióra Jana Kanaparza, gdyż św. Wojciech był już uznany za świętego, a w Żywocie pięciu braci uwzględnił tego rodzaju materiały, aby potwierdzić ich świętość.

Sam był przeciwny polityce włoskiej królów niemieckich i idei „renovatio imperii”. Chciał, aby wysiłki cesarzy skierować na szerzenie chrześcijaństwa w krajach położonych na wschód i północny wschód od Saksonii. Dlatego nie mówi on o „translatio imperii” i uważa Rzym za miasto apostołów, stolicę o charakterze czysto religijnym a nie politycznym. Cesarz nie może tam wykonywać sądów. 2. Wychodząc z ówczesnych idei politycznych, grupujących się wokół pojęcia „gens” jako więzi krwi i prawa, umocnionej wspólnotą językową oraz z pojęcia „terra” jako podstawy jedności państwowej za ośrodek polityczny ówczesnego świata uważa Bruno „Theutonikum tellus”. Ziemię niemiecką wysuwa on do rzędu „caput mundi”. Popiera cesarstwo bez Rzymu a ze stolicą najpierw w Akwizgranie i następnie w Magdeburgu. 3. Św. Bruno nie był zwolennikiem tendencji politycznej niezależności Kościoła od państwa, która od połowy IX w. nurtowała w kołach frankońskich i rzymskich. Nie może on uchodzić za zwolennika hierokracji ani też za prekursora św. Grzegorza VII. Głosił on teokrację, to znaczy bezpośrednią zależność cesarza od Boga i jego uprawnienia w Kościele wzorem praktyk Karola W. Nie było jeszcze wtedy rozróżnienia sfery duchownej wraz z rzeczami doczesnymi z nią związanymi od sfery czysto świeckiej. Granicę między sprawą duchowną a doczesną ujmowano pod kątem ascetycznym a nie prawnym. Obce było też pojęcie „libertas Ecclesiae”. Dlatego afirmował św. Bruno pogląd, że cesarz posiada władzę, również przed koronacją z rąk papieża i może mianować biskupów. 4. W kwestii stosunku dwu władz św. Bruno był zwolennikiem współpracy wzorowanej na legendarnym współdziałaniu św. Sylwestra z Konstantynem W. Papieżowi przypadała w tym rola czysto religijna a kwestie zewnętrzne należały do cesarza. 5. Do zadań etyczno-religijnych króla, przedstawianych w zwierciadłach książęcych dodawał św. Bruno obowiązek akcji misyjnej. Zgodnie z poglądami augustyńskimi żądał on, aby przeciw odstępcom od wiary prowadzić wojnę bezpośrednią. Natomiast pogan należy najpierw ewangelizować drogą pokojową. Król udziela spej pomocy misjonarzom dopiero w wypadku, gdy ta metoda nie przyniesie wyników. Wykluczone są wobec pogan wojny zaborcze „terrae causa”.

Opisane wyniki badań Wenskusa trzeba zasadniczo uznać za słuszne. Przy dochodzeniu do poszczególnych tez autor za mało uwzględnił jednak poglądy prawnopolityczne Thietmara. Częściej porównuje przekonania św. Brunona ze stanowiskiem Widukinda cytując pracę Beumanna.<sup>7</sup> Natomiast kroniką Thietmara posługuje się autor przy stwierdzaniu faktów, a przy poglądach

<sup>7</sup> *Widukind von Korvei*, Weimar 1950; por. omówienie tej pracy w *Polonia Sacra* 1 (1958) 286—288.

na sprawę trwania imperium rzymskiego zaznacza, iż stanowisko tego kronikarza jest mało zbadane (s. 97). Nie zna autor ogłoszonej w r. 1953 pracy M. Z. Jedlickiego pt. „Poglądy prawno-polityczne Thietmara”.<sup>8</sup> Choć artykuł ten nie jest tak obszerny i wszechstronny jak monografią Beumanna czy też omawiana dysertacja Wenskusa, niemniej jednak wybitny znawca stosunków prawno-politycznych tej epoki i tłumacz Thietmara stwierdził, że biskup Merseburga również oceniał instytucję cesarstwa wyłącznie z niemieckiego punktu widzenia, dostrzegał, że polityka włoska odciąga monarchów od ekspansji w kierunku wschodnim, że cesarz jest bezpośrednim zastępcą Boga a między Kościołem a państwem konieczna jest współpraca i że do króla niemieckiego należy kierownictwo polityki kościelnej a więc i polityki misyjnej.<sup>9</sup> Oczywiście, że Thietmar jeszcze ostrzej niż Bruno oceniał zniesienie biskupstwa w Merseburgu.<sup>10</sup> Zestawienie i porównanie poglądów Widukinda, Thietmara i św. Brunona uwidoczniłoby podobieństwa i różnice ich stanowisk i ukazałoby dokładniej postać omawianego hagiografa.

Jak wskazuje tytuł studium Wenskusa, odnosi się ono wyłącznie do świata myśli historyczno-politycznych św. Brunona z Kwerfurtu. Nie jest to monografia o osobie i o działalności tego arcybiskupa czy też o całości jego przekonań a tylko ujęcie jednej części jego poglądów. Słusznie zauważa autor, iż św. Bruno reagował na wydarzenia polityczne i oceniał je według swego punktu widzenia. Równocześnie jednak powtarzają się we wszystkich rozdziałach omawianej dysertacji wzmianki, iż św. Bruno był duchem na wskroś misyjnym. Tym różnił się on od kronikarzy: Widukinda i Thietmara, od zakonników św. Romualda i benedyktynów z Cluny. Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że przedstawione tezy historyczno-polityczne św. Brunona poddane były idei misyjnej. W Polsce miało być według niego centrum misyjne a Otton III obowiązany był podjąć plan wspomagania tej akcji. Tak samo Henryka II nakłaniał z tego powodu św. Bruno do zmiany polityki wobec Polski i Słowian, którzy porzucili chrześcijaństwo, w celu umożliwienia ewangelizacji terenów pogańskich.<sup>11</sup> Na tej

<sup>8</sup> Czasopismo prawno-historyczne 5 (1953) 39—79; w dopiskach spotyka się u Wenskusa prace z 1955 a więc dodane po przyjęciu dysertacji a przed jej drukiem.

<sup>9</sup> Jedlicki M., 50, 54, 55, 59.

<sup>10</sup> *Kronika* III 16, wyd. M. Z. Jedlicki, Poznań 1953, 130.

<sup>11</sup> Widoczną w dziełach św. Brunona z Kwerfurtu taką pobożność odwracającą się od świata i tęsknotę za śmiercią męczeńską jaką odznaczał się św. Wojciech podkreślał ogół dotychczasowych autorów, por. Wattenbach W., *Deutschlands Geschichtsquellen im Mittelalter*, Berlin 1893, 354.

plaszczyźnie trzeba oceniać wszystkie poglądy tego misjonarza. Autor zauważa niejednokrotnie z wielką trafnością, iż św. Bruno głosił swe poglądy polityczne ze stanowiska faktycznego i przekonania w sprawach doczesnych dopasowywał do swej głównej idei. Świadczą o tym nie tylko zmiany w drugiej redakcji Żywotu św. Wojciecha ale też ujęcia stosunku Chrobrego do cesarza raz w formie wasala raz znów jako równego królom suwerena, który odpowiedzialny jest wprost przed Bogiem. Tak samo u św. Brunona nie ma nauki o praktycznym ułożeniu współpracy między dwoma władzami, o stosunku państw chrześcijańskich do nawróconych krajów pogańskich itp. Wskutek tego podporządkowania całego świata myśli idei misyjnej należy oceniać poglądy polityczne św. Brunona pod innym kątem niż stanowisko Widukinda czy Thietmara. Przy badaniach źródłowych należy uwzględnić różnicę między hagiografem a kronikarzem wypadków politycznych.

W związku z tą uwagą oceniać trzeba tezę Wenskusa, iż św. Bruno z Kwerfurtu popierał pretensje terytorialne arcybiskupów magdeburskich w stosunku do ziem polskich i był przeciwnikiem erekcji arcybiskupstwa w Gnieźnie. Twierdzenie to jest zgodne z założeniami podtrzymywanymi jeszcze przez dzisiejszych historyków niemieckich, iż biskupi polscy od początku zależeli od Magdeburga, i odpowiada omówionym poglądom historyczno-politycznym autora przynajmniej w części dotyczącej „patriotyzmu” niemieckiego. Zapytajmy jednak, jakie są za tym pozytywne argumenty? Z milczenia o erekcji nowego arcybiskupstwa w r. 1000, z braku wzmianek o nowych biskupach polskich w Liście do cesarza Henryka II z r. 1008 oraz z negatywnego stosunku do polityki włoskiej cesarza (s. 178—179). Racje te musimy uznać za niewystarczające. Przede wszystkim sam autor zaznacza, że we wspomnianym Liście liczył się św. Bruno z jego odbiorcą (s. 172) i dlatego milczenie o wspomnianych sprawach polskich jest zupełnie zrozumiałe. Tak samo nie przekonywuje argument z niechęci do „renovatio imperii”, gdyż sprawa stworzenia centrum misyjnego w Polsce nie wykluczała erekcji arcybiskupstwa. Wenskus sam zauważa tę trudność i ratuje się twierdzeniem, że Bruno myślał o akcji misyjnej prowadzonej przez klasztory a nie przez biskupstwa (s. 183—184). Teza ta nie ma podstaw, gdyż i św. Bonifacy w Niemczech i Otton W. wśród Słowian nadłabskich i przykład Węgier a następnie zwyczaj święcenia biskupów i arcybiskupów dla akcji misyjnej wskazuje raczej na coś przeciwnego. Po wtóre, sam autor przyjmuje, że biskupi Rzeszy nie byli dla św. Brunona podobnie jak i dla św. Wojciecha ideałem, gdyż chciał on dla biskupów życia zakonnego według wzoru św. Augustyna a nie

ich potęgę feudalnej.<sup>12</sup> — Rzecz zrozumiała, że nie można wykluczyć, iż św. Bruno przyjmował poglądy kół kościelnych w Magdeburgu.<sup>13</sup> Stwierdzić jednak trzeba, że teza o jego niechęci do nowej organizacji kościelnej w Polsce nie jest udowodniona. Natomiast jego całkowite oddanie się idei misyjnej wskazuje, że bliższe było jego stanowisko w tej kwestii poglądom św. Wojciecha i Gaudentego niż Thietmara. Wniosek ten potwierdza choćby relacja św. Brunona o wielkim nieporozumieniu z królem saskim i o aresztowaniu biskupa Ungera w Magdeburgu.<sup>14</sup>

Przesadne jest zdanie Wenskusa (s. 131), że jeśli chcemy w św. Brunonie widzieć „prekursora”, to należy go zestawić nie z Grzegorzem VII ale z Walterem z Vogelweide. Prawdą jest, że tak Widukind czy Thietmar jak i św. Bruno z Kwerfurtu nie znali jeszcze też kościelnego prawa publicznego, które w tym czasie powstawały dopiero w niektórych kołach frankońskich czy rzymskich, a realne kształty zaczęły przybierać pod koniec XI i w XII w. Pisarze ci zyskali w szkołach klasztornych wykształcenie czysto religijne i częściowo klasyczne. W kwestiach publiczno-prawnych i zagadnieniach stosunku dwu władz mieli oni jedynie tradycyjne pojęcia germańskie, wzbogacone najwyżej wzorami karolińskimi. Za najbardziej uchrześcjanione można uznać poglądy św. Brunona ze względu na jego ideę misyjną. Rzecz jasna, że nie były to jeszcze zasady prawno-kościelne. Z drugiej strony nie można wszakże sugestionować, że spotykamy się tu z poglądami podobnymi do haseł jednego ze stronnictw w XIII w.<sup>15</sup>

<sup>12</sup> O Ungerze pisał Thietmar pod r. 1012 jako o „*Posnaniensis coenobii pastor*”, *Kronika* VI 67 (43) s. 407. Problem życia zakonnego misjonarzy i biskupów w nowonawróconych krajach nie kolidował z erekcją diecezji i metropolii. Kwestia ta wymaga jeszcze bliższego zbadania.

<sup>13</sup> Wojciechowski Z., 12 i 14.

<sup>14</sup> „quia discordia magna cum rege Saxonum erat, cum satis bono Ungero episcopo in itinere comprehenditur et missus Parthenopolim in monasterio sub diligenti custodia tenetur”, MPH VI 419.

<sup>15</sup> Tak samo przesadne wydają się wzmianki, że u Brunona spotyka się poglądy wskazujące na elementy państwa terytorialnego. Rzeczowa więź w państwie nowoczesnym rozwinęła się ze związków personalnych państwa feudalnego i na miejsce wasalów przyszli urzędnicy. Przemiana ta dokonała się jednak dopiero ok. r. 1300, *Mitteis H., Der Staat des hohen Mittelalters*<sup>5</sup>, Weimar 1955, 424. Nierozwinęty feudalizm niemiecki mógł nasuwać najwyżej pewne analogie.



Na usprawiedliwienie autora trzeba zaznaczyć, że celem jego studium było przede wszystkim wydobyć nowych wiadomości na podstawie obranej metody porównywania źródeł. Pod tym względem rozprawa jego wnosi nowy materiał do dotychczasowej literatury i może służyć ze względu na opanowanie metody naukowej, rzetelność badania i ogrom włożonej pracy za wzór dysertacji uniwersyteckiej. Dalsze jednak wnioski, odbiegające od podstawy źródłowej nie są wolne od pewnych tendencji i budzą zastrzeżenia. Dlatego też stwierdzić należy, że sprawa studiów nad poglądami historyczno-politycznymi św. Brunona z Kwerfurtu nie jest jeszcze wyczerpana.

*Ks. Walenty Wójcik*